

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II C 807/14, z powództwa M. F. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W., o zapłatę kwoty 2.901,50 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. F. kwotę 1.984,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - od kwoty 1.300 zł od dnia 4 maja 2014 roku do dnia zapłaty;
 - od kwoty 184,50 zł od dnia 3 września 2014 roku do dnia zapłaty;
 - od kwoty 500 zł od dnia 9 lipca 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od M. F. na rzecz Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 320,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał zwrócić M. F. kwotę 4,10 zł tytułem nadpłaconej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego, uiszczonej w dniu 26 stycznia 2015 roku i zaksięgowanej pod poz. 2411 150088.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 2 kwietnia 2014 roku w Ł. na ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący własnością M. F. i jego żony A. F.. W chwili wypadku pojazd prowadziła żona powoda. Wracając z pracy została uderzona w lewy bok pojazdu przez kierującego samochodem marki C., który wymusił pierwszeństwo. W wyniku uderzenia lewe koło od kierowcy wbiło się do środka, uszkodziło silnik i skrzynię biegów oraz uszkodzony został cały bok pojazdu. Sprawca zdarzenia posiadał w chwili zdarzenia polisę OC w pozwanym Towarzystwie. Powód poniósł koszty opłaty za udzielenie pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości 184,50 zł. W dniu 3 kwietnia 2014 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę. Na zlecenie pozwanego sporządzono kosztorys naprawy pojazdu powoda na kwotę 20.003,96 zł. Wartość pojazdu przed szkody ustalono na kwotę 18.100 zł. Pismem z dnia 15 kwietnia 2014 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 6.739,90 zł na którą składały się: koszty uszkodzonego pojazdu – 5.780 zł, holowanie pojazdu - 159,90 zł, holowanie pojazdu, parking, wynajem pojazdu zastępczego – 800 zł. Decyzję oparto na ustaleniu, że wartość pojazdu przed wypadkiem wynosi 18.100 zł, wartość pozostałości – 12.320 zł. Pismem z dnia 29 maja 2014 roku pozwany poinformował powoda o dopłacie w związku ze zbyciem pojazdu V.. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono odszkodowanie za pojazd w kwocie 10.000 zł, które pomniejszono o kwotę dotychczas wypłaconą w wysokości 5.780 zł. Na rzecz powoda przyznano dalszą kwotę 4.220 zł. Decyzję oparto na ustaleniu, że wartość pojazdu przed wypadkiem wynosi 16.800 zł, wartość pozostałości – 6.800 zł. Pismem z dnia 29 maja 2014 roku, doręczonym w dniu 30 maja 2014 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 5.520 zł tytułem różnicy pomiędzy pierwotnie ustaloną kwotą wartości pojazdu przed wypadkiem, a kwotą wartości pojazdu uzyskaną po transakcji z oferentem od likwidatora w mailu. Pismem z dnia 23 czerwca 2014 roku powód ostatecznie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.802,50 zł w terminie 14 dni z ustawowymi odsetkami od kwot: 1.300 zł od dnia 4 maja 2014 roku do dnia zapłaty, 1.502,50 zł od dnia upływu terminu z niniejszego wezwania do dnia zapłaty. Na żadaną kwotę składały się: 1.300 zł tytułem różnicy między kwotami ustalonej wartości pojazdu przez pozwanego, 62 zł opłaty za próbne numery rejestracyjne, 256 zł opłaty za tablice rejestracyjne, 100 zł za pierwszy przegląd nowego pojazdu w Polsce, 500 zł opłaty za sprowadzenie pojazdu do (...), 400 zł za ubezpieczenie pojazdu na czas sprawdzenia z zagranicy, 184,50 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu likwidacyjnym. W

piśmie z dnia 3 września 2014 roku pozwany odmówił zapłaty za roszczenia powoda z tytułu kosztów sprowadzenia i rejestracji pojazdu na terenie RP. Wartość samochodu powoda w stanie jak przed szkodą z dnia 2 kwietnia 2014 roku w dacie szkody stanowiła kwotę 18.600 zł brutto. Wartość pojazdu po szkodzie z dnia 2 kwietnia 2014 roku w dacie szkody stanowiła kwotę 6.800 zł.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych dokumentów i ich kserokopiach w trybie art. 308 k.p.c. których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony i zeznaniach powoda. Sąd meriti pominął kserokopie dowodów wpłat (k. 21-23) bowiem nie wynika z nich, jakiego pojazdu dotyczą. Wartość pojazdu przed szkodą i po szkodzie Sąd I instancji ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego W. S., wskazując, że opinia biegłego jest rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do wszystkich zagadnień. Sąd Rejonowy uznał sporządzoną opinię za w pełni miarodajną i wyczerpującą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne jedynie w części. Sąd Rejonowy argumentował, że samo zaistnienie kolizji z dnia 2 kwietnia 2014 roku, jej przebieg, ani okoliczność, z czyjej winy doszło do zdarzenia, jak i fakt zawarcia przez sprawcę kolizji umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym, nie były pomiędzy stronami sporne. Niespornym było, że pozwany odpowiada za szkodę na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawartej z posiadaczem pojazdu mechanicznego, odpowiedzialnym za szkodę na mieniu, doznaną przez powoda. Sąd wskazał, że zobowiązanie pozwanego do wypłaty odszkodowania, w związku z uszkodzeniem samochodu powoda wynika z zawartej przez sprawcę wypadku z pozwanym umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie zaś z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna natomiast odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.). Sprawcy szkody odpowiada na zasadzie winy. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że przepis art. 361 k.c. ustanawia zasadę pełnego odszkodowania; z mocy tego przepisu zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia całej szkody powstałej w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego. Podkreślił, że podstawową funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna: odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Odszkodowanie nie powinno powodować jednocześnie, nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody. Podstawową formą jej naprawienia jest przywrócenie stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Naprawa samochodu jest zatem sposobem naprawienia szkody prowadzącym do pełnej jej kompensacji, zaś uprawnienie poszkodowanego wyboru sposobu naprawienia szkody, uwzględnia jego interes. Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie zakres uszkodzeń w pojeździe został zgodnie przyjęty przez strony i nie był kwestionowany, uszkodzenia uwzględnione w postępowaniu likwidacyjnym zostały przyjęte przez biegłego oraz sposób likwidacji szkody jako całkowitej. Wartość samochodu powoda w stanie jak przed szkodą z dnia 2 kwietnia 2014 roku w dacie szkody stanowiła kwotę 18.600 zł brutto. Wartość pojazdu po szkodzie z dnia 2 kwietnia 2014 roku w dacie szkody stanowiła kwotę 6.800 zł. Sąd podkreślił, że pozwany wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w łącznej kwocie 10.000 zł za uszkodzony pojazd. Pozostała kwota odszkodowania z tego tytułu wynosiła zatem 1.800 zł, którą to kwotę zasądzono w punkcie 1 wyroku. Sąd meriti uznał za uzasadnione także żądanie w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości 184,50 zł. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 13 marca 2012 roku (III CZP 75/11, OSNC 2012/7-8/81) podkreślił, że Sąd Najwyższy uznał, iż uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Dodał, że podobny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117). Argumentował, że z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku (III CZP 75/11) wynika, że skorzystanie z pomocy prawnej świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym, czy skorzystanie z innych form odpłatnej pomocy, jakiej poszkodowany może potrzebować w postępowaniu likwidacyjnym (takich, jak: zlecenie określenia zakresu i wyceny szkody rzeczoznawcy czy pomoc w czynnościach faktycznych związanych ze zbieraniem i dostarczaniem dowodów oraz ewentualnymi innymi działaniami, które okażą się konieczne w postępowaniu likwidacyjnym) nie przydaje automatycznie uprawnienia do uzyskania zwrotu takich kosztów, gdyż trzeba przy tym rozważyć, według jakich kryteriów powinny być określane zasady zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym. Skoro odpowiedzialnością objęte są wydatki pozostające w normalnym związku ze szkodą, to należy przyjąć, że roszczenie z tego tytułu podlega weryfikacji nie tylko pod kątem stwierdzenia, czy koszty te były konieczne, ale także, czy pomoc świadczył podmiot dysponujący właściwymi kwalifikacjami oraz czy wysokość kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu. Możliwość takiej kontroli wynika z ciążącego na wierzycielu, wywodzonego z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c., obowiązku zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody. W ocenie Sądu Rejonowego ustanowienie przez poszkodowanego pełnomocnika w fazie postępowania przedsądowego było usprawiedliwione. Sąd meriti argumentował, że powód samodzielnie zgłosił szkodę. Po otrzymaniu drugiej decyzji od ubezpieczyciela, w której została obniżona wartość pojazdu samodzielnie wystosował wezwanie do zapłaty różnicy między wcześniej ustaloną wartością pojazdu, a obecną. Pomiedzy poszkodowanym, a ubezpieczycielem występowała dysproporcja sił, środków i fachowej wiedzy, tym bardziej, że pierwsze wezwanie do zapłaty nie przyniosło efektu. Wobec powyższego pozwany powinien zapłacić powodowi jako nabywcy wierzytelności odszkodowawczej kwotę 184,50 zł odpowiadającą poniesionej przez poszkodowanego szkodzi (zapłaconemu pełnomocnikowi wynagrodzeniu). W pozostałym zakresie dotyczącym żądania zasądzenia kwoty 917 zł tytułem kosztów rejestracji nowego pojazdu Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako bezzasadne. Wskazał, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Przepis art. 361 § 1 k.c. odnosi się bowiem do jednej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest związek przyczynowy. Wypowiedziano w nim zasadę adekwatnej przyczynowości. Sąd I instancji argumentował, że w niniejszej sprawie powód twierdził, że zakupił i sprowadził z Niemiec nowy pojazd V. (...), jednakże w tym zakresie nie przedstawił żadnych dowodów. Ze złożonych do akt kserokopii dowodów wpłat za rejestrację nowego pojazdu nie wynika, jakiego samochodu dotyczy. Jednocześnie powód z własnej woli i na własne ryzyko zakupił i sprowadził pojazd z Niemiec. W świetle powyższego – zdaniem Sądu I instancji - brak jest związku przyczynowego determinującego podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wskazał, że zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi, które dłużnik obowiązany jest wykonać niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 k.c.). Dodał, że termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów precyzuje art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 powołanej ustawy. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W sytuacjach, gdy w powyższym terminie nie można wyjaśnić okoliczności koniecznych dla ustalenia m.in. wysokości świadczenia, winno być ono spełnione w ciągu 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności (art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy). Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku rodzi po jego stronie obowiązek wszczęcia postępowania likwidacyjnego i spełnienia świadczenia w ustawowym terminie 30 dni. Wobec tego, że pozwany nie wykazał, iż przedłużenie postępowania likwidacyjnego ponad ustawowy 30 - dniowy termin było usprawiedliwione, Sąd określił początek biegu odsetek ustawowych po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia pozwanemu szkody, czyli od dnia 4 maja 2014 roku do dnia zapłaty w zakresie kwoty 1.300 zł. Ustawowe odsetki od kwoty 184,50 zł zostały natomiast zasądzone od dnia 3 września 2014 roku do dnia zapłaty, wobec odmowy wypłaty dalszych świadczeń pismem pozwanego z dnia 3 września 2014 roku.

W zakresie kwoty 500 zł ustawowe odsetki zasadzono od daty wskazanej przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Wskazał, że powód wygrał proces w 68%, przegrał w 32%. Łączne koszty procesu wynosiły kwotę 2.175,90 zł. Powód poniósł koszty w kwocie 1.158,90 zł na którą złożyły się: opłata od pozwu – 121 zł, koszty zastępstwa procesowego – 600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty opinii biegłego – 395,90 zł. Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 1.017 zł, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego – 600 zł (ustalone zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), opłata od pełnomocnictwa - 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 400 zł. Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na wynik postępowania zasądził od M. F. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 320,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd I instancji nakazał zwrócić powodowi kwotę 4,10 zł tytułem nadpłaconej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części tj. w zakresie pkt. 1, co do kwoty 184,50 zł zasądzonej tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym oraz w zakresie pkt. 3 tj. w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego – art. 361 § 1 k.c. poprzez bezzasadne uznanie kwoty 184,50 zł zasądzonej tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym za normalne następstwo szkody w pojeździe V. (...) należącym do powoda, w sytuacji gdy wskazana pomoc prawna świadczona była przez adwokata będącego następnie pełnomocnikiem procesowym powoda w niniejszym postępowaniu, a którego działania w toku likwidacji szkody sprowadzały się do skierowania do pozwanego jednego wezwania do zapłaty, niezawierającego jakiegokolwiek argumentacji prawnej.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt.1 i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w pkt. 1 wyroku jedynie kwoty 1.800 zł, oddalenie powództwa w pozostałej części oraz orzeczenie w zakresie kosztów postępowania według ich stosunkowego rozdzielienia z uwzględnieniem zmiany wyroku, jak również o zwrot kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego apelujący postawił zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. poprzez bezzasadne uznanie kwoty 184,50 zł, zasądzonej tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym, za normalne następstwo szkody w pojeździe V. (...) należącym do powoda, w sytuacji gdy wskazana pomoc prawna świadczona była przez adwokata będącego następnie pełnomocnikiem procesowym powoda w niniejszym postępowaniu, a którego działania w toku likwidacji szkody sprowadzały się do skierowania do pozwanego jednego wezwania do zapłaty, niezawierającego jakiegokolwiek argumentacji prawnej.

W dalszej kolejności skarżący argumentował, że jedyną czynnością pełnomocnika prawnego powoda dokonaną w toku likwidacji było skierowanie do zakładu ubezpieczeń wezwania, już po wypłacie odszkodowania, a nawet po dokonaniu dopłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe. Podkreślił, że w piśmie tym pełnomocnik powoda sformułował żądanie zapłaty odszkodowania za pojazd (1.300 zł), żądanie zapłaty za udzieloną pomoc prawną (184,50 zł) oraz w punkcie 2 pisma – żądanie zwrotu kosztów rejestracji nowego pojazdu z zagranicy w łącznej kwocie 1.502,50 zł. Wskazał, że w piśmie tym popełniono błąd rachunkowy, gdyż opłaty związane z rejestracją i ubezpieczeniem pojazdu wyszczególnione w piśmie opiewały w istocie na kwotę 1.318 zł, a dopiero w dalszej części pisma wymieniono koszt pomocy prawnej. Argumentował, że przedprocesowe wezwanie do dokonania dopłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe złożył wcześniej – przed sporządzeniem pisma przez pełnomocnika – sam poszkodowany, wzywając do zaspokojenia roszczenia w takim zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione w wyroku. Apelujący podniósł, że żądanie kwoty odpowiadającej ¼ kosztów zastępstwa procesowego za napisanie jednego pisma, które byłaby w stanie sporządzić osoba nie mająca w ogóle wykształcenia prawniczego nie ma żadnego uzasadnienia, zaś wynajęcie przez powoda na etapie likwidacji szkody prawnika nie tylko nie zmniejszyło „dysproporcji sił, środków i fachowej wiedzy”, ale doprowadziło wprost do częściowej przegranej procesu, podczas gdy powód w ramach własnych starań rozsądnie sformułował swe roszczenia.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego powyższa argumentacja jest nieprawidłowa. Zacząć należy od tego, że szkoda, pojmowana jako wywołana wbrew woli poszkodowanego majątkowa różnica pomiędzy stanem dotychczasowym a tym, jaki spowodowało zdarzenie szkodzące, wyznaczana jest przez normalne następstwa tego zdarzenia. Nie budzi wątpliwości pogląd, że normalny związek przyczynowy może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku, III CZP 75/2011, OSNC 2012/7-8/81, LEX nr 1119650, Prok.i Pr.-wkł. (...), www.sn.pl, Biul.SN 2012/3/9, G.Prawna (...)).

W rozpoznawanej sprawie pomoc fachowego pełnomocnika była koniecznym wydatkiem, jaki poniósł powód. Niezbędność reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika wiąże się bowiem nie tylko ze sformulowaniem roszczeń, jakie poszkodowany kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym, ale również z fizyczną (lub psychiczną) niezdolnością poszkodowanego do prowadzenia sprawy związanej z dochodzeniem roszczeń, a ponadto – niejednokrotnie – z zaoszczędzeniem czasu i środków pieniężnych przez poszkodowanego, który odpłatnie zleca prowadzenie sprawy pełnomocnikowi. Uwzględnienie wydatków związanych z wynagrodzeniem fachowego podmiotu w postępowaniu likwidacyjnym w pełni koresponduje z zasadą pełnego odszkodowania. Z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych¹ (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 392, ze zm.) wynika, że wypłata odszkodowania winna nastąpić w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym – a więc zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, wyrażoną w treści art. 361 k.c., odszkodowanie powinno obejmować szkodę w pełnej wysokości. Niewątpliwie koszt zaangażowania pełnomocnika do reprezentowania powoda w postępowaniu likwidacyjnym stanowił ubytek w jego majątku, który nie powstałby, gdyby do wypadku nie doszło. Zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a koniecznością sięgnięcia po fachową pomoc prawną przez powoda. Korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie wykracza poza pojęcie normalnych następstw zdarzenia. Częstotliwość pojawiania się pewnych następstw może być pomocna w ustaleniu ich normalności, ale brak takiej częstotliwości nie przekreśla adekwatnego związku przyczynowego. Normalny charakter następstw ustala się, w zależności od okoliczności, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Adekwatnym związkiem przyczynowym objęte są nie tylko bezpośrednie skutki danego zdarzenia, ale także skutki pośrednie, jeżeli mogą być opisane jako normalne (Kodeks cywilny. Komentarz, red. Ciszewski Jerzy, LexisNexis 2012).

Odnosząc się w tym miejscu do brzmienia art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Sąd Okręgowy nadmienia, iż Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z dnia 13 marca 2012 roku stanął na stanowisku, zgodnie z którym treścią owego przepisu jest jedynie „oznaczenie zdarzeń, które aktualizują odpowiedzialność ubezpieczyciela”. Brak

jest podstaw do przyjęcia, że przepis ten ogranicza odpowiedzialność „wyłącznie do zniwelowania wymienionych następstw z wyłączeniem uszczerbków majątkowych pośrednio lecz adekwatnie z nimi związanych”. Sąd Odwoławczy w składzie orzekającym w pełni podziela ten pogląd.

Nie można także przyznać racji apelującemu, jakoby wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona w sposób niewłaściwy (1/4 kosztów zastępstwa procesowego za napisanie jednego pisma) .

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia dodatkowo kwoty 2.901,50 zł. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Odwoławczego kryteria w postaci stawek minimalnych z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.) są jak najbardziej adekwatnym miernikiem wysokości wynagrodzenia należnego profesjonalnemu pełnomocnikowi w postępowaniu likwidacyjnym. Kryteria te są jasno sprecyzowane, co powoduje, że żądanie wypłaty wynagrodzenia – w zakresie jego wysokości – nie jest oparte na dowolnych przesłankach. Przyjęcie za punkt odniesienia kwot wynagrodzenia w postępowaniu sądowym dla pełnomocnika działającego już na etapie likwidacji szkody znajduje dodatkowe wsparcie, jeżeli wziąć pod uwagę jego zawodowe kwalifikacje i nakład poczynionej przez niego pracy. Do akt sprawy została załączona faktura VAT wystawiona przez pełnomocnika powoda, opiewająca na kwotę 184,50 zł, kwota ta wcześniej została ustalona w umowie pomiędzy powodem, a reprezentującym go adwokatem i to właśnie tę kwotę powód zapłacił swojemu pełnomocnikowi tytułem kosztów reprezentacji w postępowaniu likwidacyjnym. Wspomniany wydatek stanowił więc realny uszczerbek w majątku poszkodowanego i brak było podstaw do tego, by ubezpieczyciel odmówił jego pokrycia, przy czym bez znaczenia jest fakt, że pełnomocnik powoda reprezentował go następnie w postępowaniu sądowym.

Skarżący nie ma również racji twierdząc, że brak było przyczyn, aby powód korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika, gdyż sporządzone przez niego wezwanie do zapłaty doprowadziło do uwzględnienia roszczeń w nim wskazanych. Już bowiem zaistnienie samego zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego zmusiło powoda do usunięcia jego skutków, co z kolei wymagało skorzystania z profesjonalnej pomocy. Słusznie zauważył pełnomocnik strony powodowej w odpowiedzi na apelację, że strona ma prawo korzystać z pomocy fachowego podmiotu, który może zastępować ją przy różnego rodzaju czynnościach prawnych, w szczególności pomagać stronie w sposób szybki i skuteczny zlikwidować szkodę, a także kontrolować działania likwidatora. Stanowi o tym wprost art. 95 § 1 k.c.

Jedynie na marginesie należy dodać, że Sąd I instancji wydał nieprawidłowe rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które w przedmiotowej sprawie winny obciążać pozwanego, a nie powoda. Powód wygrał bowiem proces w 68,39 %. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 1.158,90 zł (121 zł – opłata od pozwu, 25 zł – opłata od rozszerzonego powództwa, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 395,90 zł – wykorzystana zaliczka na biegłego, 600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika), zaś przez pozwanego 1.017 zł (17 zł – opłata od pełnomocnictwa, 400 zł – zaliczka na biegłego, 600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika). Łącznie koszty procesu wyniosły więc 2.175,90 zł. Powód winien zatem ponieść koszty procesu w kwocie 687,80 zł, a poniósł w kwocie 1.159,90 zł. Zatem przysługiwał mu zwrot kosztów od pozwanego w kwocie 472 zł (po zaokrągleniu). Pozwany winien ponieść koszty procesu w kwocie 1.488,10 zł, a poniósł w kwocie 1.017 zł, zatem powinien zwrócić powodowi kwotę 472 zł (po zaokrągleniu). Jednakże Sąd Odwoławczy nie mógł dokonać korekty kosztów, gdyż powód ich nie zaskarżył, a Sąd II instancji był związany granicami apelacji stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c.

Mając na względzie wyżej poczynione rozważania, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

Biorąc pod uwagę wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania odwoławczego poniesionych przez powoda Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (§ 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. § 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800).